

# Bahama Leaks – kolejny wyciek z raju podatkowego

22 września 2016

Znane nazwiska biznesu i polityki figurują na liście osób zamieszanych w posiadanie spółek zarejestrowanych na Bahamach. Demaskacja jest efektem śledztwa międzynarodowej grupy dziennikarzy. Największą sensacją jest obecność w rejestrze byłej unijnej komisarz Neelie Kroes. Są również polskie wątki.

Podobnie jak w przypadku afery Panama Papers, tak też tym razem ujawnienie procederu rejestracji spółek na Bahamach jest dziełem zespołu złożonego z członków Międzynarodowe Konsorcjum Dziennikarzy Śledczych (ICIJ). 1,3 mln dokumentów zawierających informacje o 175 tys. spółek zdobyli pracownicy niemieckiego dziennika „Süddeutsche Zeitung”, którzy następnie podzielili się pracą ze swoimi partnerami z innych państw, w tym z dziennikarzami „Gazety Wyborczej”.

Dzięki śledztwu poznaliśmy dane dotyczące spółek zarejestrowanych na Bahamach: nazwy, daty utworzenia, nazwiska i adresy dyrektorów. Okazuje się, że władze wyspy, wbrew zapewnieniom o transparentności, ukrywały część danych. Jak się okazuje – nie bez przyczyny. Obecność kilkunastu nazwisk na liście budzi spore emocje.

Największą sensacją jest nazwisko Neelie Kroes – byłej wiceprzewodniczącej Komisji Europejskiej i komisarz ds. konkurencji (2004-10), a potem również ds. agendy cyfrowej (2010-14). Urzędniczka miała piastować stanowisko dyrektorki tajemniczej spółki Mint Holdings Ltd. Nie wiadomo czym dokładnie ten podmiot się zajmował, jednak innym jego dyrektorem był jordański biznesmen Amin Badr-El – założyciel i prezesem firmy BADR Investments działającej m.in. w sektorze energetycznym czy budowlanym. Z ujawnionych informacji wynika jedynie, że Bard-El za pośrednictwem Bahamów sondował

możliwość wykupu części aktywów amerykańskiego giganta energetycznego Enron, który ostatecznie upadł w 2001 roku. Prawnik Neelie Kroes utrzymuje, że jego klientka nie zgłosiła zajmowanego stanowiska przewodniczącemu KE, gdyż spółka Mint Holdings Ltd. nie prowadziła żadnej działalności. Obecnie Kroes doradza prywatnym korporacjom takim jak niesławny Uber.

Wśród zamieszanych w Bahama Leaks jest też obecny wiceminister w resorcie gospodarki morskiej i żeglugi śródlądowej, Paweł Brzezicki. Z dokumentów wynika, że od 1998 roku był on członkiem władz zarejestrowanej na Bahamach spółki Polsteam Shipping Company Ltd. Według dziennikarzy, Polsteam to międzynarodowa emanacja Polskiej Żeglugi Morskiej (PŻM) – krajowego potentata branżowego, którego Brzezicki był dyrektorem w latach 1998-2005. Według „Gazety Wyborczej” Brzezicki, chcąc zmniejszyć koszty utrzymania floty, przeflagowywał kolejne jednostki na bandery bahamskie, zmniejszając tym samym koszt ich utrzymania o 70 proc. Obecnie Polska Żegluga Morska ma 59 statków: 34 są zarejestrowane na Bahamach, 14 w Liberii, 7 na Cyprze, 3 na Malcie, 1 na Wyspach Marshalla.

Autorstwo: PN

Źródło: [Strajk.eu](http://Strajk.eu)